**Up, up and away**

Data 30 maja 2020 roku otworzyła nowy rozdział nie tylko w historii eksploracji wszechświata, ale też całej historii ludzkości. Tego dnia NASA, po niemal dziesięcioletniej przerwie, wznowiła załogowe loty w kosmos. Współpraca z prywatną firmą SpaceX Elona Muska przetarła szlak, którym ludzkość będzie podążać przez kolejne dziesięciolecia…

Pięcioletni Dawid siedzi na kolanach swojego ojca. Obaj wpatrują się w bezchmurne wieczorne niebo. Słońce chowa się za horyzontem, powoli odkrywając czerń kosmosu, owianą niezliczoną ilością jaśniejących punktów.

– Tato, skąd tyle światełek na niebie?

– To gwiazdy, synu, gwiazdy podobne do naszego Słońca.

– Są daleko od nas? Możemy tam polecieć?

– Bardzo daleko, niektóre z nich mogły już zgasnąć, a inne dopiero się narodzą.

Chłopiec wpatruje się w nocne niebo zamyślony.

– A na które z tych słońc leciała dzisiejsza rakieta?

– Na żadne. – Ojciec uśmiecha się i opiera brodę na głowie syna. – Dzisiejsza rakieta poleciała na Międzynarodową Stację Kosmiczną i tam zostanie przez jakiś czas.

– Dlaczego nie na jedną z tych gwiazd?

– Bo to bardzo daleko od nas.

– Dalej niż do babci?

– Ha, ha! Dużo dalej, synu.

Dawid podstawową wiedzę o Układzie Słonecznym czerpał z piosenki dla dzieci, w której planety śpiewają o swojej budowie i charakterystycznych cechach, jednak nie pojmował wymiarów kosmosu.

– A przy tych słońcach są planety, jak w naszym Układzie?

– Niewykluczone – uśmiecha się tata.

– Chcę polecieć do innej gwiazdy! – krzyczy chłopiec podekscytowany.

– To zabierz mnie ze sobą, okej?

– TAK! Polecimy razem!